

W Leśnictwie Gózd, w okolicy Barczy, obok kolejki wąskotorowej – dawnego zakładu produkcyjnego „Przecinka” znajduje się grób z tablicą: „Za udział w wojnie obronnej Ojczyzny, Obrońcom Ojczyzny – Żołnierzom 4. Pułku Piechoty Legionów”. Zostały również wyremontowane kolejne trzy mogiły żołnierzy Wojska Polskiego poległych w walce w obronie ojczyzny w dniach 5 -7 września 1939 r. w lesie koło Barczy. Remont mogił wykonano przy wsparciu finansowym Wojewody Świętokrzyskiego oraz Gminy Zagnańsk.



Miejsca upamiętniające opisywane wydarzenia

Wydarzenia z września 1939 r. zostały upamiętnione przez społeczność Zagnańska w formie pomników. W Kajetanowie 8 września 2013 roku odsłonięto obelisk, na którym umieszczono płytę z napisem: „*Bóg, Honor, Ojczyzna // W hołdzie żołnierzom Wojska Polskiego z Grupy Operacyjnej „Kielce” pod dowództwem płk. dypl. Kazimierza Głabisza i Podgrupy Operacyjnej „Radom” pod dowództwem ppłk. dypl. Bronisława Kowalczewskiego, którzy polegli w walce z Niemcami w rejonie Kajetanów, Barcza, Lekomin, Zagnańsk w dniach 5-7 września 1939 r. // Mieszkańcy Zagnańska*”.



W miejscowości Lekomin z inicjatywy Państwa Stefana i Danieli Łakomców oraz dużego zaangażowania społeczności lokalnej sołectwa Lekomin pod przewodnictwem sołtysa Krzysztofa Bernatka ufundowano pomnik, na płycie którego czytamy: „*Bóg, Honor, Ojczyzna // W hołdzie Żołnierzom Wojska Polskiego 154. pp 45. DP Rez., 93. pp 16. DP oraz zbiorczego pułku 12. DP, którzy w dniach 5-7 września 1939 r. stoczyli pod Zagnańskiem zacięty bój z przeważającymi siłami Wehrmachtu. // Cześć ich pamięci. // Mieszkańcy Gminy Zagnańsk // wrzesień 2016 r.*”



Przygotował: Roman Piskulak

NIEDZIELNIK DODATEK - SIERPIEŃ/WRZESIEŃ 2026 r.

PARAFIALNE SPOTKANIA Z HISTORIĄ I TRADYCJĄ

W związku z obchodami **87. rocznicy wybuchu II wojny światowej** pragniemy przypomnieć wydarzenia związane z wojną obronną, historią naszego kościoła i genezą powstania pomnika na mogile żołnierzy polskich poległych na ziemi zagnańskiej we wrześniu 1939 r.

Najtrwalszym symbolem pamięci o wydarzeniach II wojny światowej jest nasza świątynia. Na uwagę zasługuje przyrzeczenie złożone w okupacji przez wiernych i księdza Jana Kurczabę zapisane w dokumentach parafii : **„Ksiądz proboszcz razem z ludnością podjęli wotum, że jeżeli przeżyją szczęśliwie wojnę, wybudują nowy kościół odpowiadający powierzchni do potrzeb ilości parafian”.**

Współczesny wygląd kościoła zawdzięczamy księdzu Janowi Kurczabowi. Z jego inicjatywy rozbudowano od strony wschodniej świątynię. Najważniejsze daty związane z tą inwestycją to 2 września 1947 r., kiedy ks. biskup Czesław Kaczmarek dokonał poświęcenia kamienia węgielnego i 1 września 1957 r., gdy konsekrował nową świątynię. Obecnie trwają przygotowania do przyszłorocznego jubileuszu.



Tablica upamiętniająca to wydarzenie głosi: **„Na wieczną chwałę Bożą świątynia ta pod wezwaniem św. Rozalii i św. Marcina wzniesiona w latach 1947 - 1957 przez wiernych parafii Zagnańsk staraniem miejscowego proboszcza ks. Jana Kurczabę jako wyraz ich wdzięczności za ocalenie podczas II wojny światowej konsekrowana została przez biskupa kieleckiego doktora Czesława Kaczmarka w dniu 1 września roku pańskiego 1957”.**

Walki w rejonie Zagnańska

Po ataku armii niemieckiej na Polskę 1 września 1939 r. działania wojenne już w pierwszych dniach objęły także ziemię świętokrzyską. Dlatego 3 września Naczelny Wódz Marszałek Edward Rydz-Śmigły wydał pułkownikowi dyplomowanemu Kazimierzowi Glabiszowi rozkaz, w którym czytamy: *„Zebrać niezwłocznie wszystko, co się da z garnizonów Radom i Kielce i zamknąć tymi siłami przejścia szosy Kraków – Radom przez Góry Świętokrzyskie i utrzymać je tak długo, aż 12. i 3. DP rozwiną się w rejonie Skarżyska. Samych Kielce nie bronić ...”*. W takich okolicznościach powstała Grupa Operacyjna Kielce, której zastępcą dowódcy został podpułkownik dyplomowany Bronisław Kowalczewski. W skład Grupy Operacyjnej składającej się z około 7000 żołnierzy weszły jednostki tworzone z garnizonów w Radomiu i Kielcach. Na bazie rezerw 4. PP Legionów utworzono 154. Pułk Piechoty, a na bazie 2. Pułku Artylerii Lekkiej powstał 55. Pułk Artylerii Lekkiej. Siły te wzmocnione mniejszymi jednostkami zajęły pierwszą linię obrony od Dąbrowy przez Wiśniówkę, Mąhocice do Świętej Katarzyny.

Drugą linię obrony przygotowywano na odcinku od stacji Zagnańsk przez Chrusty, Ściegna, Lekomin, Barczę, Brzezinki do Klonowa. Stanowiska te miały obsadzić jednostki przybyłe z Radomia. Podpułkownik Kowalczewski 3 września meldował: *„O godzinie 14.30 objąłem dowództwo grupy Radom. (...) Wyruszę z 93. pp piechotą i samochodami do Zagnańska. Ruch zaczynam o godzinie 20.00. Pułk zbiorczy 16. DP przewiozę koleją z Radomia do Zagnańska, jak tory w Skarżysku naprawią”*. Torów nie naprawiono, a żołnierze wieczorem 4 września po ponad 30 kilometrowym forsownym marszu dotarli do wyznaczonych stanowisk. Między Barczą, a Kajetanowem rozlokowano także stanowiska polskiej artylerii. Dowództwo obrony otrzymywało budzące grozę meldunki o nieprzyjacielu: *„W Zagnańsku wysadzono dwa powietrzne desanty niemieckie w mundurach polskich”*.

Na wierzchołkach bocznych murków umieszczono powiększone repliki „Medalu za udział w Wojnie Obronnej 1939”. Po prawej stronie awers z orłem według wzoru obowiązującego w Wojsku Polskim w 1939 roku oraz pod nim data 1939. Na lewej stronie znajdował się rewers z napisem ZA UDZIAŁ W WOJNIE OBRONNEJ – OJCZYŻNA. Pomiędzy dwoma ostatnimi wyrazami umieszczone są dwa skrzyżowane miecze. Medal został zatwierdzony ustawą z 3 lipca 1981 roku jako wyraz uznania dla osób, które brały czynny udział w wojnie obronnej toczonej przez Polskę z niemieckim najeźdźcą od 1 września do 6 października 1939 roku. Część główną pomnika przykryto kamienną płytą, na środku której umieszczono polskiego orła wojskowego, a z prawej strony postawiono żeliwny krzyż.

Dzięki staraniom władz, mogiła została odnowiona. Po raz kolejny nieco zmieniła się bryła pomnika. Po obu stronach płyty głównej usunięto ceglane murki, a w ich miejsce wstawiono kamienne płyty z imionami i nazwiskami 75 żołnierzy. Chcąc zachować symbolikę dawnych cegiełek, pozostałe miejsca opisano jako NN. Całość bryły zamknięto od góry płytami kamiennymi, na których w środkowej części pomnika umieszczono polskiego orła wojskowego na tle kamiennego krzyża. Natomiast na bokach pozostawiono powiększone repliki Medalu „Za udział w wojnie obronnej 1939”. W dolnej części płyty głównej dodano napis: „Gmina Zagnańsk, 29 września 2013 r.”



Na naszym cmentarzu parafialnym znajdują się także inne mogiły ofiar wojny obronnej prowadzonej we wrześniu 1939 r. Po przeciwnej stronie tej części cmentarza, w której znajduje się zbiorowa mogiła żołnierzy polskich, pod murem od strony wschodniej są dwa groby: Wacława Sirugi - zginął on 3 września podczas bombardowania Zagnańska, był rezerwistą z Kielc, pełnił funkcję policjanta na dworcu. Obok jego mogiły jest grób nieznanego żołnierza. Pierwszą tablicę z napisem przygotowała pani Jadwiga Białek. Przy głównej alei znajduje się grób porucznika rezerwy Stefana Klimczyka, który poległ 6 września 1939 r. Pomnik ufundowała rodzina.



W lewym górnym rogu wykuto Odnakę Grunwaldzką. Na tarczy znajdują się dwa miecze, a nad nimi napis 1410 – 1945, Grunwald – Berlin, powyżej napisu jest orzeł bez korony. Odnakę ustanowiono rozkazem Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego z 22 lipca 1945 roku. Była nadawana, m.in. żołnierzom Wojska Polskiego, którzy w latach 1939 – 1945 brali czynny udział w walkach z Niemcami.

W prawym górnym rogu wykuto Krzyż Walecznych. Na awersie krzyża znajduje się napis: „NA POLU CHWAŁY 1943”, a w środku umieszczony jest wizerunek orła. Tę formę **Krzyża Walecznych** przyjęto jako odznaczenie wojenne w Polsce Ludowej.

W latach sześćdziesiątych mogiła została otoczona także kamiennym murkiem, w którym umieszczono żelazne słupki, połączone łańcuchem – symbolem więzi, braterstwa i twardego życia żołnierskiego. Ten element pomnika wykonano nieodpłatnie, za zgodą kierownictwa w Ośrodku Transportu Leśnego w Zagnańsku. W kuźni pracowali panowie: Stanisław Moćko z Kajetanowa i Grzegorz Korus z Chrustów.



Pomnik zmienił swój kształt w latach osiemdziesiątych. Chcąc odejść od określenia „Grób Nieznanego Żołnierza” po obu stronach płyty głównej wymurowano w formie piramid ścianki, na których umieszczono cegielki z wrytymi nazwiskami żołnierzy.



3 września pierwsze bomby spadają na Zagnańsk, są ofiary wśród mieszkańców.

5 września Niemcy po zdobyciu Kielc ruszyli na północ, tu jednak zatrzymał ich silny i zdecydowany opór wojsk polskich. Rozpoczęła się trwająca trzy dni bitwa pod Kajetanowem, Barczą i Zagnańskiem.

Podpułkownik Aleksander Idzik dowódca 154. pp broniący m.in. rejonu Dąbrowy, tak wspomina: „*W tym dniu 5 września udałem się z pułkownikiem Kazimierzem Głabiszem do miejscowości Zagnańsk. Tutaj w drugim rzucie organizował obronę podpułkownik Bronisław Kowalczewski ... Wojsko uzbrojone było tylko w kb. Nad lasem, gdzie baony umacniały swoją pozycję obronną, unosiły się bezkarnie, na niskim pułapie, samoloty niemieckie i zrzucały bomby lub ostrzeliwały z karabinów maszynowych piechotę ...*”

6 września około godziny 9.00 rano doszły odgłosy walki pod Zagnańskiem Walka rozszerzała się i przeniosła się aż pod kamieniołom Zagnańsk Barcza przy szosie Kielce – Skarżysko... Artyleria własna ostrzeliwała pojawiające się cele,(...) ale od południa przestała działać”. W tym dniu najcięższe walki prowadzono w rejonie Lekomina, Kopalni Barcza i Kajetanowa, gdzie po wyjątkowo zaciętym boju całkowicie rozbito atakujące oddziały niemieckie. Niezwykłym męstwem wykazali się żołnierze i ich dowódcy: podpułkownik Stanisław Kowalski i podpułkownik Tadeusz Knopp.

Polskich linii nie przerwały także czołgi, które do wieczora nękały obrońców. Wspomina dalej podpułkownik Idzik: „*Tak nadeszła noc (...). Odgłosy walki ucichły. Jak okiem sięgnąć wznosiły się luny pożarów. 7 września od świtu (w rejonie Dąbrowy) nieprzyjaciół rozpoczął morderczy ogień. Pod miejscowością Zagnańsk był dziwny spokój. Nie wróżyło to nic dobrego*”.

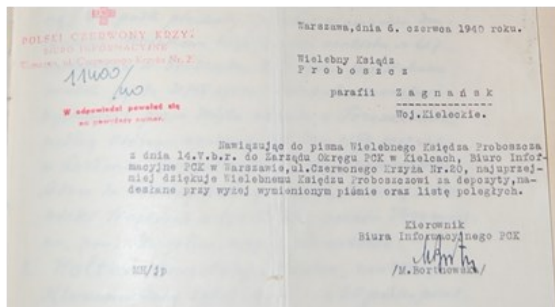
W tym czasie na odcinku Zagnańsk – Kajetanów nie było już polskich oddziałów, ponieważ w nocy z 6 na 7 września podpułkownik Kowalczewski wycofał się przez Gózd i w dolinie rzeki Kamiennej pod Łączną i Ostojowem przez cały dzień odparował ataki jednostek niemieckich. Wieczorem 7 września ostatnie oddziały broniące rejonu Dąbrowy i Wiśniówki, odcięte od pozostałych sił, odchodziły grupkami w kierunku północnym.

Na polu bitwy pozostało wielu poległych polskich żołnierzy, których w miejscach gdzie zginęli, chowała miejscowa ludność.

W dokumentach parafialnych zachował się protokół spisany przez ówczesnego proboszcza - księdza Bolesław Rydzego: „10 i 11 września 1939 roku dokonano pochowania zwłok poległych w walce w dniu 6 września żołnierzy polskiej armii. Walka miała miejsce w okolicy Lekomina i Kopalni Kamienia „Barcza”. Zwłoki poległych zostały pochowane w miejscach, gdzie w bliskości były znalezione, a więc w łące Leśnictwa Lekomin, przy szosie koło wsi Lekomin, także przy szosie Kielecko - Radomskiej niedaleko od osiedla „Barcza”, gdzie przy pochówku był obecny miejscowy proboszcz. Ponadto przez tamtejszych mieszkańców były grzebane zwłoki w łąkach zwanych „Powala”, w lesie koło kopalni „Barcza”, a także i koło wsi Występa”.

Protokół obejmuje opis dokumentów, m.in. książeczki wojskowe, kartki z danymi, podpisane książeczki do nabożeństwa 76 żołnierzy pochodzących niemal z całej Polski. Wśród poległych są mieszkańcy: Małopolski, Mazowsza, Kresów Wschodnich, Pomorza, a także ziemi świętokrzyskiej.

12 maja 1940 r. Biuro Informacyjne Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, prowadzące rejestr poległych polskich żołnierzy, zwróciło się z prośbą o przekazanie „wszystkich posiadanych dokumentów, notatek, fotografii, listów i innych przedmiotów znalezionych przy poległych na terenie parafii, celem przekazania ich rodzinom”. Ksiądz proboszcz Bolesław Rydzy wysłał depozyty i listę. Korespondencja z maja i czerwca 1940 r. dotycząca opisanych wydarzeń znajduje się w archiwum parafii pw. św. Rozalii i św. Marcina w Zagnańsku.



Historia Pomnika

W Zagnańsku nie zapomniano o tych, którzy rozpoczęli heroiczną walkę w obronie Ojczyzny, a oddali życie na naszej ziemi. Po zakończeniu wojny w rejonie Kajetanowa, Barczy i Lekomina przeprowadzono w 1947 roku ekshumacje - większość ciał żołnierzy przeniesiono na cmentarz parafialny i złożono we wspólnej mogile, która znajduje się pod murem od zachodniej strony w środkowej części nekropolii. W omówione działania niezwykle zaangażowali się mieszkańcy Lekomina, Ściegien, Kajetanowa i Gruszki.

W tym okresie kilkanaście ciał przeniesiono także na Cmentarz Wojskowy w Kielcach. Jednak nie ekshumowano wszystkich, do dziś w rejonie Barczy znajdują się mogiły żołnierzy. Według relacji osób starszych, pochodzących z naszej parafii, w lasach są jeszcze miejsca wiecznego spoczynku, które nie zostały opisane i zidentyfikowane.

Długo zabiegano o upamiętnienie wydarzeń z września 1939 r. Dopiero w 30. rocznicę wybuchu wojny odsłonięto pomnik postawiony na zbiorowej mogile żołnierzy. Wielkim orędownikiem tego przedsięwzięcia był pan Jan Adamczyk.

Pomnik wykonano z kamienia. Na cokole ustawiono blok w kształcie prostokąta, na którym wykuto napis: „**Ku czci żołnierzy Wojska Polskiego poległych w dniu 7 września 1939 roku w walce z niemieckim najeźdźcą hitlerowskim na terenie Barcza. Społeczeństwo Zagnańskie. 28 września 1969 r.**”.



Szkic pierwszej bryły pomnika wykonał pan Stanisław Białek.

W czasie uroczystości Wojewódzki Komitet Upamiętniania Miejsc Walki i Straceń przekazał pomnik pod opiekę drużynie harcerskiej działającej przy Szkole Podstawowej w Zagnańsku - Chrustach.